



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 13 Listopada 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok V. — № 314.

PRENUMERATA W ŁÓDZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja — Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadestaną przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce 1 Mk; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyżają 33 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobna 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Prawo międzynarodowe.

Najrozumniejsi profesorowie prawa międzynarodowego rozpoczynają wykłady zwykłe od takiej definicji:

„Prawo międzynarodowe jest to takie prawo, którego nie ma jeszcze, lecz być powinno”.

W definicji tej zawiera się oczywiście pewna przesada, lecz jest też dużo prawdy. Narody nie stworzyły sobie jeszcze prawa, któreby niezłomnie regulowało i zabezpieczało ich wzajemne stosunki. Nietylko wybuch wojny jest dowodem, że prawo to nie ma niezłomnych reguł. I podczas pokoju i w czasie wojny (kiedy prawo to również milczeć nie powinno) powstają ciągle spory między tym, co jest dozwolone w stosunkach między państwami i międzynarodowych, a co przeciw zasadom prawnym wyłączone. Nie ma ściśle organu, któryby wypliniłoby te rozstrzygał. U l t i m a r a t i o jest tu znów wojna. I oto tworzy się zamknięte koło, z którego nie ma prawie wyjścia. Niemniej wszakże sama wojna jest zawsze głównym źródłem prawa. Pokój po wojnie ustala warunki współżycia ludów, kładąc podwaliny pod nowe prawo międzynarodowe. Więcej nawet, tryb prowadzenia wojny, zatargi i konflikty, wynikające na tle tego, co jest dozwolone, a co wykracza przeciw moralności wojennej, torują drogę nowym zwyczajom międzynarodowym. Istnieją oczywiście trudności w ujęciu ścisłych zasad. Wojnując ze sobą obozy rozmaicie ustalały granice swoich praw i swej przewagi, tej czy innej stronie często narzucając odpowiednią normę, która znów nie ma źródła w poczuciu prawnym, lecz w sile. Lecz na ogół wojna jedynie daje egzekutywę prawną, w którym jest zarazem i wyraz pewnego postępu etycznego i odbicie przemocy.

We wszystkich zresztą ukształtowaniach ludzkich oba te pierwiastki grają rolę rozstrzygającą. Cały materializm dziejowy składa się z rozbieżnych form starcia sił brutalnych i opartych na niem moralnych. Prawo stało się zawsze ograniczeniem swobody, czy dowolności jednej strony na korzyść drugiej, a ograniczenie to zależy tak samo od rozciągłości wpływu i mocy tej strony, która ogranicza, jak od ogólnego poczucia moralnego, panującego wśród ludów. Moralny postęp ludzki rozwija się po linii tych antynomii i wyraża się w każdym razie w tendencjach, by między realizmem a idealizmem istniała równowaga.

nie ulega żadnej wątpliwości, że obecna wojna musi wnieść do prawa międzynarodowego cały szereg korektyw i reform. Zbyt wielkie są wysiłki ludzkie, poświęcone tej gigantycznej wojnie, by nie dała ona rezultatów moralnych. Przez pokój ustalony zostanie nie tylko nowy porządek świata, lecz także nowe poczucie moralne, które przejawia się w innych przepisach o współżyciu narodów. Proces przebudowy etycznej już się w toku wojny dokonuje. Tu i owdzie osiągnięto pewne w tej mierze zwycięstwo. Te czy inne państwa neutralne zostały wypowiedziano poszanowanie dla swych praw, choć sprzą, osobliwie Anglii, wywierają brutalną na nie presję.

Prawo międzynarodowe rodzi się od wieków w bólach i wetrząszeniach wojen. Im większa jest wojna, im większe jej ofiary, tam głębiej myśli ludzka i uczucie człowiecze walczy w obronę swego nie tylko walczy na teatrze wojny, lecz także walczy

które narody toczyły muszą o swój wewnętrzny rozwój kulturalny. I jednostka i naród cały i uczeni prawnicy wnikają się wówczas w cały spłot zagadnień prawno-narodowych. Ideowo pisze się już czasu wojny nowe kodeksy międzynarodowe. Przed wszystkim prawa pogubionych, ujemionych narodów powstają wtedy z martwych. Żelazne konieczności wojny są zarazem wskazówkami idealnych potrzeb, naprawy krzywd świadomych, lub mimowolnych.

Dwa te procesy odbywają się współzależnie i równolegle wśród niszczącej wszyskiego zawieruchy dziejowej. Jeden jest potężnym starciem sił fizycznych, największym wyrażeniem woli zwycięskiej w zapasach zbrojnych, drugi — wyrażeniem sił duchowych, moralnych, odnowicielskich. Ten drugi, który nadeje kierunek organizacji wojny, przewartościowuje zarazem walery ideowe, podnosi je i zamienia na podwaliny praw międzynarodowych.

St. A. K.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 10 listopada.

Front zachodni: W okolicy Skrobowa nieprzyjacieli przeszedł kilkakrotnie do ofensywy i zmusił, pomimo zacietego oporu, oddziały nasze, które odparły siedem ataków, do cofnięcia się do rowów drugiej linii. Przy atakach tych nieprzyjacieli używał przyrządów do rzucania płomieni.

Nad Bystrycą nasze oddziały wywiadowcze rozwijały skuteczną akcję w okolicy wsi Pacyków, Lisiec Stary i Bogorodzany Stare.

W okolicy na południu od Dorna Watry nieprzyjacieli wykonał kontratak w dolinie Bystrycy, pod wsiami Hollo i Tolniec Pautna, który zmusił nas do opuszczenia wielu wzgórz, któreśmy poprzedniego wieczora obsadzili. Walka trwa dalej.

Front kaukaski: W kierunku na Hamadan odparliśmy w okolicy wsi Kuridian atak kompanii tureckiej.

Front rumuński: Siedmiogród. Za pomocą ognia odparliśmy atak nieprzyjacielski w dolinie Trotus.

Na zachodzie od doliny Brizeu podczas ataku przeciwnik odparł wojska rumuńskie o 4 wiorsty na południe.

W kierunku Predealu przeszli rumuni do ofensywy, otaczając lewe skrzydło nieprzyjaciela. Walka trwa.

W kierunku Campo Suny odparliśmy ataki nieprzyjacielskie pod Namolesti.

Front nad Dunajem: Oddziały kawalerji i piechoty naszej obsadziły dworzec kolejowy Dunarea, o 3 wiorsty na zachód od Cernavody. Toczy się walka o posiadanie mostu pod Cernavodą. Na zdobytym odcinku nalicyliśmy 200 zwłok, wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy.

Obsadziliśmy miasto Ghirsovo i wieś Muslui, oraz wzgórze o 3 wiorsty na południe od Kassimidia.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (11 listopada).

Na północy od Somme toczą się dość ożywione walki artylerji w okolicy Les Boeufs i Saily-Saillisel.

Na południu od Somme o godz. 2 m. 30 po poł. podjęli Niemcy gwałtowny atak na stanowiska francuskie na dojszczach pod Deniecourt. Atak powstrzymany został natychmiast.

Z angielskiego (11 listopada).

Podczas wykonywanego wczoraj po południu ataku wzięto 60 jeńców, w tem 4 oficerów.

Z włoskiego (10 listopada).

Działalność piechoty dała inicjatywę do mniejszych potyczek w dolinie Giunella i Ledro. W odcinku Cima di Cupola, Vanoi, nad górnym biegiem Chiaro, w Karnji i w północnym odcinku Carso polepszyliśmy nasz front i wzięliśmy 30 jeńców.

Z rumuńskiego (10 listopada).

W dolinie Prahovo bardzo gwałtowne walki, zwłaszcza na lewym skrzydle. W okolicy Dragoslavlé potyczka artylerji.

Nad Dunajem walka artylerji. — W Dobrudży nic nowego.

Walki nad Narajówką.

Korespondent „Berl. Tgbl.“ donosi pod datą 11 listopada:

Na terenie walk na wschodnim brzegu Narajówki, na południowym zachodzie od reduity Krasnosielec, ostatnimi dniami odbywały się, zależnie od pogody, słabsze lub silniejsze walki artyleryjskie. Wczoraj powiodło się wojskom sprzymierzonym w śmiałym ataku zdobyć ostatni odcinek frontu pomiędzy Einbaum i Wilhelmshöhe, znajdujący się w rękach rosyjskich. Podczas dwugodzinnego ognia artylerji niemiecka zasyppwała pociskami przylegające okopy rosyjskie, oraz teren tylny. Zniszczenie rowu, o który walczone, dokonane zostało przez ciężkie miny. O godz. 3 po poł. piechota sprzymierzona przeszła do ataku, zdobyła pierwszy okop, z którego nieprzyjacieli uchodził w poplochu, wtargnęła i umocniła się w drugiej linii, a nawet miejscami dosięgła i trzeciej. Straty po stronie sprzymierzonych zupełnie nieznaczące. Po godzinie nastąpił pierwszy kontratak rosyjski, który, jak i trzy następne, został krwawo odparty. Ujęto jeńców i zdobyto trzy karabiny maszynowe. Nad ranem nastąpił piąty kontratak rosyjski, przewyższający siłą swą cztery poprzednie, został jednakże również stłumiony.

Bitwa pod Brzeżanami.

Paryski „Temps“ przypisuje bitwie, toczącej się na południe od kolei Brzeżany—Rohatyn bardzo wielkie znaczenie. Armja rosyjska doznała tam porażki i musiała się cofnąć. Położenie wojsk rosyjskich stanie się tam bardzo trudnym, jeżeli nie uda się im wtargnąć do linii nieprzyjacielskich.

Wrażenie w Petersburgu.

Berliński „Acht-Uhr-Blatt“ donosi z granicy rosyjskiej: „Proklamowanie państwa polskiego znane już było w niedzielę w wyjątkach. — Wiadomości te wywołały ogromne wrażenie. Jak słycać, prezydent ministrów Stuermer przygotował na najbliższe dni również ogłoszenie autonomji dla Polski. Proklamacja ta jednak miała być bardzo ogólnikową i zapewniała polakom prawo swobodnego, narodowego i kulturalnego rozwoju. W niedzielę wieczorem, po nadejściu wiadomości o proklamowaniu państwa polskiego, zebra-

ło się natychmiast Rada ministrów celem omówienia położenia. Prawdopodobnie w najbliższym czasie Stuermer złoży oświadczenie o stanowisku Rosji wobec kwestji polskiej.

Przy omawianiu kwestji polskiej słycać wszędzie, że ma się tu do czynienia z nową dyplomatyczną ofensywą mocarstw centralnych. Obawiają się też silnego wzmocnienia wojsk mocarstw centralnych przez napływ polaków.

W Petersburgu i Moskwie odbyły się w ostatnich dniach narady polskich polityków.

Ameryka wobec państwa polskiego.

„Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański przed zakończeniem wojny nie poweźmie żadnej decyzji w sprawie uznania państwa polskiego. Podobne oświadczenie złoży — wedle rzymskiego doniesienia dzienników ljońskich — papież.

Agitacja pokojowa w stolicach koalicji.

Dzienniki włoskie wzywają do energicznego wystąpienia przeciw agitatorom pokojowym, którzy rozwinęli w ostatnich czasach nadzwyczaj ożywioną działalność w Rzymie, Paryżu i Petersburgu.

„Popolo d'Italia“ oświadcza, że rozmaite tendencyjne wieści alarmujące rozsiewane są nietylko w Rzymie, ale także w stolicach innych państw koalicji.

Dziennik uważa za fakt zadziwiający, że agitatorowie ci, którzy alarmują cały świat, działają zupełnie jawnie, a żadna władza nie pociąga ich do odpowiedzialności. To musi wywołać zaniepokojenie. Ludność bowiem musi zadać sobie pytanie, czy agitacja pokojowa rozmyślnie tolerowana jest przez rząd.

„Information“ ostrzega również przed zakapturzonymi neutralistami, którzy rozwijają dzisiaj wielką działalność w kierunku pokoju. — Wszystkie jednak usiłowania, dążące do skłonienia rządu do złożenia oświadczenia w tym kierunku, spełzły na niczem.

Chaos w Grecji.

Depesze, otrzymane w Lugano z Aten 8 b. m., donoszą o pogłoskach, jakoby posłowie koalicji zażądali podczas wizyty u rządu greckiego dnia 6 b. m. wydania koalicji całej artylerji greckiej, oraz 50.000 karabinów, a także ustąpienia miasta Volo na siedzibę dla rządu serbskiego. Przeciwnicy Venizelosa wyrażają obawę, że w razie spełnienia tych żądań przez rząd grecki, Venizelos wtargnie z wojskiem do Starej Grecji i osiedli się ze swym rządem w Atenach.

Według depeszy, otrzymanej z Aten przez paryski „Matin“, rozpoczęto przewóz dywizji armji greckiej z Pireusu na Peloponez. Jak dalej donosi dziennik powyższy, w Atenach aresztowano i przewieziono do konsulatu angielskiego w Pireusie posła do parlamentu greckiego, Kallimassiotisa, oskarżonego o dawanie sygnałów świetlnych niemieckim łodziom podwodnym. Kilka osób, a wśród nich jeden z byłych ministrów, podejrzany jest o współudział z Kallimassiotisem.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bazyli: Agencja Havasa donosi z Aten: Putkownik Calamenopulos donosi,

że 12 linjowy pułk piechoty wraz z oficerami przeszedł na stronę ruchu rewolucyjnego.

„Riecz” donosi, że niema już nadziei, ażeby koalicja mogła środkami dyplomatycznymi przeciągnąć Grecję na swoją stronę. Nie należy cofać się przed gwałtem, ażeby dopiąć tego celu.

„Nowoje Wremia” wywodzi, że koalicja wogóle nie może sobie dać rady z Grecją. Będzie to tak długo trwać, dopóki Rosja nie podejmie kroków wojennych przeciwko Grecji.

Opór Rumunów.

„N. Pester Journal” donosi z wojennej kwatery praowej: Rumuni stawiają na froncie wschodnim zacięty opór, chcąc za wszelką cenę zatrzymać w swem posadaniu stanowiska, wybudowane jeszcze przed wybuchem wojny, i powstrzymać dalszy pochód wojsk generała Arza. Wojska generała Arza znajdują się na terytorjum rumuńskim w oddaleniu 50 kilometrów od granicy. W tej samej odległości znajdują się te wojska od ważnej niesłychanie dla Rosjan linii kolejowej Ploeszti — Toscani — Suczawa.

Komenda rosyjska w Rumunii.

Amsterdamski informator „Berl. Ztg. am Mittag” donosi z Londynu:

„Sprawozdawcy dziennikarzy prasy koalicyjnej, bawiący w Rumunii, donoszą, że na czele wszystkich korpusów rumuńskich stoją generałowie francuscy lub rosyjscy. Nie należy jednak oczekiwać szybkiej zmiany na korzyść koalicji na tym teatrze wojny, gdyż o ofensywie rumuńskiej nie można nawet myśleć. — Uzupelnienie zapasów amunicji wymagać będzie długiego czasu. Rządowy rozdział środków żywności musi być dopiero zaprowadzony”.

Co Rumunja straciła dotychczas?

Jak donosi z wiarygodnego źródła „Post”, Rumunja straciła dotychczas w jej czech 60,000 i prawie dwa razy tyle w zabitych i rannych, pozatem znaczną część swej artylerji. Bieg wypadków wojennych sradził, że Rumunja zamiast odgrywania decydującej roli w wojnie światowej, zmuszona jest sama prosić koalicję o pomoc, straciła ona przymiot samodzielnego militara, pedając w Dobrudży swoje wojska pod naczelne dowództwo rosyjskiego generała Sacharowa. Na pozostałym froncie wprawdzie nominalnie dzierży dowództwo król, w rzeczywistości jednak znajduje się ono w rękach francuskiego generała Berthelota.

Straty rosyjskie.

„Acht-Uhr-Blatt” donosi z granicy rosyjskiej: Ostatnie zestawienie strat kijowskiego centralnego urzędu wywiadowczego wykazuje 1,800,000 zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy, począwszy od 1 czerwca 1916 r. Ilość zabitych, rannych i zaginionych w tym samym czasie oficerów wynosi 90,531. Największe straty poniósł czwarty korpus gwardji, siódmy korpus syberyjski i oddziały strzelców fińskich.

Choroba Stuermera.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kopenhagi: „Londyński „Daily Mail” donosi, że prezydent ministrów rosyjskich Stuermer zachorował tak ciężko, że nie będzie mógł otworzyć Dumy, zwołanej na 14 b. m. Ani Trepow, ani Protopopow nie chcą go w tej godności zastąpić. — Protopopow motywuje swoją odmowę różnicą w zapatrywaniach, jaka wyłoniła się między nim a blokiem postępowym”.

Agitacja przeciw papieżowi.

„Frank. Ztg.” donosi z granicy włoskiej: Popoło d'Italia” oświadcza: Zadaniem nowych Włoch będzie zaatakowanie monstrałnego despoty (dziennik ma tu na myśli papieża) i zdeptanie nogami korony, która zdobi jego głowę. Papież jest zawsze uszużnym przyjacielem Habsburgów. Zwycięstwo koalicji nie byłoby zupełnym dla Włoch, gdyby nie skorzystały ze sposobności i nie wyzwoliły się ostatecznie z niewoli.

Posiłki australijskie.

Depesza biura Reutersa: Prezes ministrów australijskich Hughes w niedawno temu wygłoszonej mowie zaznaczył, że na 2 i pół miliona osób, uprawnionych do głosowania, prawo o powszechnej służbie wojskowej odrzucono większością zaledwie 60,000 głosów. Ten wynik głosowania nie wpłynie na zobowiązanie Australji względem kraju macierzystego podczas toczącej się wojny. Obowiązkiem rządu jest jaknajenergiczniej popierać działalność Angji przez udzielanie jej posiłków. Rząd w dalszym ciągu prowadzić będzie politykę, do której powołano go drogą wyborów.

Prasa czeska i słowiańska o Polsce.

Zapowiedź odbudowania państwa polskiego obudziła także wielkie zainteresowanie w prasie słowiańskiej w obrębie monarchji. Przedewszystkiem omówiła obszernie ten wypadek dziejowy żywotna prasa czeska. „Narodni Listy”, organa stronnictwa młodoczeskiego, w artykule wstępnym „Królestwo Polskie — państwem samodzielnem” ocenia międzynarodowo-polityczne znaczenie tego faktu. „Naród polski — rozpoczynają „Narodni Listy” — ma dziś wielki dzień, największy od chwili, kiedy utracił niepodległość... Cesarze Franciszek Józef i Wilhelm wspólnie powołują do życia państwo polskie. Świat zaskoczyło dzisiaj to zdarzenie; większa część narodu polskiego otrzymuje samodzielnosc, Europa nowy twór państwowy, nowe państwo. Wspólny manifest cesarzy jest pierwszorzędną wagą twórczym projektem i czynem europejskiej polityki; jest on także ważnym faktem prawnopństwowym... Manifest ten wywrze zaiste wielkie wrażenie w całej entente, w szczególności w Rosji. Przez utworzenie Królestwa Polskiego postawiona została koalicja wobec „fait accompli”, przeciw któremu może ona czynić zarzuty ze stanowiska prawa międzynarodowego, nie może ich jednak czynić, jeżeli idzie o wieczne prawa narodów...”

Czeskie socjalistyczne „Prawo Ludu” podkreśla doniosłość faktu, że mocarstwa centralne z całą świadomością celu tworzą nowe państwo, aby naród polski uwolnił od jarzma Rosji stanowczo; moralne jego znaczenie ujawnia się już dzisiaj głęboko, a następstwa sięgają dalej.

Bardzo serdecznie i wprost entuzjastycznie powitał zapowiedź odbudowania państwa polskiego wychodzący w Lublanie „Slovenec”, najpoważniejszy z dzienników słowiańskich.

W numerze pod datą 5 b. m. umieścił artykuł wstępny p. t. „Jeszcze polska nie zginęła”, podkreślający wielkie międzynarodowe znaczenie tego aktu. W tym samym numerze zamieszczony tekst manifestu o Polsce zaopatruje „Slovenec” bardzo obszernym komentarzem. „Urzeczywistniły się stuletnie marzenia polskich patriotów... — zaczyna się ten komentarz — Polska zmartwychwstała... To, co się wlewy wydawało niemożliwym dzieje się obecnie w naszych oczach.

Pośród państw europejskich, obecnie walczących o równowagę polityczną w Europie, powstaje nowe państwo, które może się stać podstawą pewniejszej równowagi europejskiej i inicjatorką europejskiego pokoju. Czy Polacy są godni zupełnej politycznej niepodległości, czy naród polski zdolny jest do samodzielnego państwowego bytu? Polskie społeczeństwo pewnie i mocno odpowiada: Tak!

Następnie zamieszcza „Slovenec” dłuższy szkic historyczny o Polsce, potrzebny dla niezającej naszych dziejów słowiańskiej publiczności, szczególny w nim kładąc nacisk na perzobiorową martyrologję Polaków pod rządami rosyjskimi — peczęm tak kończy:

„My, Słowiańcy, zawsze zostawaliśmy w przyjaznych stosunkach z Polakami... To też dzisiaj razem z Polakami cieszymy się z powstania Polski, szczerze witamy nowe państwo... Powstanie Polski jest dla nas poręką, że narody nie giną i nie dają się zetrzeć z oblicza ziemi, zmartwychwatająca Polska daje nam zapowiedź nowej, dla wszystkich narodów sprawiedliwej równowagi”.

Odezwa C. K. N.

„Kurjer polski” podaje treść odezwy Centralnego Komitetu Narodowego, którą podajemy.

Polacy!

Władze okupacyjne wydały wczoraj odezwe o wojsku polskim. Odezwa ta wywołała zaniepokojenie, różnorodnie pogłoski, wobec których Centralny Komitet Narodowy, stojąc niezmiennie na swem stanowisku, stwierdza co następuje:

Armja Narodowa jest niewątpliwym następstwem proklamowania Państwa Polskiego. Dążyć do jej utworzenia, uważać ją za skarb swój najcenniejszy musi naród polski, jeśli nie chce spaść z powrotem do poziomu niewoli.

Armję, będącą najczystszy wyrazem woli i zapału narodu, musi powołać Rząd Polski, jedynie uprawniony szafarż krwi polskiej.

W Legionach, które od dwóch lat z górą walczą bohatersko z przemocą moskiewską, mamy nietylko gotowe kadry ale dowód, że naród polski potrafi się zdobyć na męstwo i chętną wolę w odpięciu przemocy i gwałtu.

W uprawionej nadziei, iż powyższe postulaty spełnione zostaną, wzywamy Was

Polacy, byćcie się na rozkaz Rządu Polskiego stawiać pod narodowe sztandary.

Centralny Komitet Narodowy.

Warszawa, 10 listopada 1916 r.”

Z Warszawy.

Echa dnia 5-go listopada.

Na ręce prezesa rady miejskiej, rektora Brudzińskiego, nadeszły z okazji proklamowania Królestwa Polskiego w d. 5 b. m. telegramy z życzeniami.

1) Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych w Kamionce Strumiłowej, pełniąc twarą służbę na kresach Polski, przepelnione radością w chwili zmartwychwstania Ojczyzny, śle stolicy Polski, Warszawie, najgorętsze życzenia pomyślnego rozwoju w duchu tradycji polskiej i wyraża podziw dla ofiarnej i świadomej pracy Warszawy dla szczęścia i dobra całego narodu. Niech żyje wolna i niepodległa Polska! *Krzyżanowski.*

Tęj samej treści telegram nadesłał komitet obywatelski Kamionki Strumiłowej.

2) W chwili, gdy droga nam Warszawa staje w królewskiej purpurze stolicy państwa polskiego, płyną ku Wam wraz z tęsknotami i radościami dźwiękami symfonicznego dźwięku życzenia bratniej przastarej stolicy, współpolnej z Wami miłością i nadzieją. Prezydent stol. król. miasta Krakowa, *dr. Juljus Leo.*

3) Księstwo polskie przastarego Wilna przesyła odrodzonej Polsce serdeczne życzenia.

4) Najgłębszą radością przejęci z powodu nieależności naszego kraju wileńskie. Tow. rolnicze: *Umiastowski, Chomiński.*

5) W wielkiej historycznej chwili wkręszczenia niepodległej Polski składamy na ręce pana burmistrza stolicy Polski wyrazy głębokiej radości i serdecznego życzenia pomyślnego i błogiego w skutki wszechstronnego rozwoju państwa, z którym jesteśmy staczeni przeszło osmiowiekową wspólną historją i wiskopomną konstytucją 3-go maja, gwarantującą wszystkim obywatelom Polski możność współdziałania dla dobra narodu na równych prawach. *Reprezentacja izraelskiej gminy wyznaniowej we Lwowie.*

Złożenie mandatu.

P. Michał Bempicki zawiadamia w liście otwartym, że pon eważ z chwilą ogłoszenia niepodległego państwa polskiego dalszy udział Polaków w rosyjskich ośiach prawodawczych stracił wszelką wartość i sens polityczny, uważa więc za wskazane pójść do wiadomości, z jednej strony — wyborców swych, z drugiej — Prezydium Dumy, że składa oficjalnie mandat poselski.

Zjednoczenie socjaldemokratyczne.

Ostatni numer „Naszej Trybuny” zawiadamia, iż rozłam, który przez pięć lat dzielił socjaldemokratów polskich na dwa obozy, przestał istnieć i odtąd ruch socjaldemokratyczny płynąć będzie jednym łozyskiem.

Tygodnik socjaldemokratyczny, wyrażając z tego powodu radość, powiada, że „stało się zadość logice dziejów, która parła do jedności tych, którzy duchem byli już oddawna zjednoczeni”.

Zjednoczenie to nastąpiło — jak zapowiada „Trybuna”, — pod hasłem nieubłaganej walki z reakcją, a ewoluując wszystkie placówki klasy robotniczej w tej straszliwej epoce wojny europejskiej.

Jednocześnie nastąpiła też fuzja organów obu rozłamów „Naszej Trybuny” i „Naszej sprawy”. Obecnie organem politycznym socjaldemokracji będzie „Nasza Trybuna”.

Podatek od instrumentów muzycznych.

Zarządowi miasta złożono projekt opodatkowania na rzecz kasy miejskiej posiadaczy instrumentów muzycznych zarówno w lokalach prywatnych, sklepach, jak instytucjach publicznych.

Przebudowa soboru na placu Saskim.

Dla usunięcia zewnątrznych oznak panowania rosyjskiego, w Warszawie powstał projekt przerebienia soboru prawosławnego na placu Saskim na kościół katolicki na wzór kościoła św. Marka w Wenecji. Dzwonnica po zmodyfikowaniu miałaby wygląd Campanilli w Pizie.

17,000 ortodoksów.

Powstały niedawno w Warszawie „Związek ortodoksów” (żydów konserwatywnych) liczy, według prasy żydowskiej, 17 tys. członków.

Obwieszczenie.

Korespondencja listowna z zagranicą.

Wskazuje się na to, że wszelka pośrednia lub bezpośrednia korespondencja listowna z krajem neutralnym i nieprzyja-

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front

Biuro Gersdorffa

KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiec

cielskim jest surowo wzbrowiona. Jakikolwiek pośrednictwo korespondencji przez stowarzyszenia, biura wywiadowcze, towarzystwa, komitety i t. p. nie jest dopuszczone.

Wyjątek z tego stanowi jedynie pośrednictwo próśb o wsparcia do Ameryki, które jednakże mogą być uczynione tylko przez Towarzystwo Hebrew S. I Aid Society, New York City w przepisanych i kilkakrotnie ogłoszonych granicach.

Łódź, d. 4 listopada 1916 r.

Cesarsko-Niemiecka Poczta

Loehrs.

Obwieszczenie

Stosownie do rozporządzenia pana generał-gubernatora z dnia 24 maja 1916 r. dotyczącego sekwestru, zgłoszenia i ruchu znajdujących się na składzie surowców, wyrobów półgotowych i gotowych ogłasza się niniejszym następujące nowe zarządzenie o świadectwach zwolnienia,

które wydaje Wydział Surowców Wojennych w Warszawie Oddział w Łodzi dla surowców i wyrobów gotowych, należących do części gospodarczej Wydziału Surowców Wojennych.

1) Świadectwa zwolnienia muszą być najpóźniej w przeciągu 4 dni po upływie terminu ważności zwrócone Oddziałowi Surowców Wojennych (Wydział ruchu). Na uzasadniający wniosek piśmienny termin ważności może być przedłużony lub też wystawione będzie nowe świadectwo zwolnienia.

2) Właściciel świadectwa zwolnienia obowiązany jest każdą sprzedaż zwolnionego towaru — część lub też całość zwolnionej ilości — za okazaniem odpowiednich dowodów (stemplowany rachunek lub t. p.) przedłożyć do zapisu na świadectwie zwolnienia przez odnośny oddział Wydziału Surowców Wojennych.

3) Podług uznania Oddziału Surowców kupującemu może być wystawione przez odnośny oddział świadectwo na częściowe zwolnienie, które służy jako legitymacja o zwolnieniu zakupionych towarów na zasadzie przedłużonego świadectwa.

4) Sprzedaż towarów na zasadzie świadectw o zwolnieniu częściowym przedsiębiorstwem, handlującym lub osobom, które zakupy te nie zużytkowują bezpośrednio same, musi być zapisana na świadectwach o zwolnieniu częściowym podług punktu 2, lub też winno być wystawione nowe świadectwo na zwolnienie częściowe.

5) Na każdy wywóz lub przewóz towarów potrzebne jest osobne świadectwo oddziału ruchu Wydziału Surowców Wojennych. Wystawienie świadectw tych skutecznia się jedynie na zasadzie okazania świadectwa zwolnienia, świadectwa na zwolnienie częściowe, lub też za osobnym zezwoleniem.

6) Świadectwa przewozowe (transportowe) winny być zwrócone oddziałowi ruchu Wydziału Surowców Wojennych w przeciągu 24 godzin po upływie terminu ważności.

Wykroczenia przeciw przepisom powyższym karane będą odebraniem świadectwa zwolnienia, lub też na zasadzie tegoż zwolnionego towaru.

Wydział Surowców Wojennych w Warszawie, Oddział w Łodzi.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

12-go listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generał-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na brzegu północnym Somme działalność artylerji tylko chwilami była silniejszą. W Sailly — Sailles rozgorzały wczoraj wieczorem ponowne walki, które jeszcze nie zostały zakończone. Na południu od rzeki wzmocił się ogień w odcinku Fresnes — Chaulnes. Po obydwóch stronach Ablaincourt działalność artylerji naszej przeszkodziła rozwinięciu się jednego z przygotowanych ataków.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wschodnim brzegu Narajówki na południowym zachodzie od folwarku Krasnolesie załamał się ponowny atak rosyjski wykonany na zyskanie przez nas stanowiska.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W południowej części Karpat lesistych ponownie odżył ogień artylerji. Toczyły się tam pomyslane dla nas potyczki. Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim wojska niemieckie odparły na północy od wąwozu Gitoz ośmiokrotnie natarcia przeciwnika. Podczas odparcia ataków rumuńskich na Mte Fruntu i Mte Sate, jak również podczas zabrania stanowisk nieprzyjacielskich po obydwóch stronach Alty, łącznie z wziętymi wczoraj 200 jeńcami wzięliśmy ogółem 18 oficerów, przeszło 1000 jeńców i zdobyliśmy 7 armat. W wąwozie Predealu, Szurdukskim i pod Orsewą posunęliśmy naszą odziały przednie naprzód.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży i na froncie Dunaju nie zaszło nic nowego.

Front macedoński.

W zachodniej części Łuku Cerny wojska niemiecko-bułgarskie odparły silne ataki serbsko-francuskie. Pod Pologiem nieprzyjaciel zyskał w natarciu teren.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 12-go listopada.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Pod Orsewą i na południu od wąwozu Szurduk zyskaliśmy teren. W dolinie Olty (Alty) ponownie odebrano nieprzyjacielowi niektóre stanowiska. Na północy od Soosmezer rumuni usiłowali ośm razy atakować stanowiska nasze, lecz za każdym razem zostali w całości odparci. W południowej części Karpat lesistych wznowiona działalność bojowa. Zdobyć z walk u wąwozu Czerwonej Wieży od 10 listopada wynosi 18 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz 7 armat.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachodzie od Narajówki natarcie rosyjskie nie odniosło skutku.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efer, marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDEŃ, 12-go listopada. Urzędowo donoszą:

Nasze latawce morskie zaatakowały w nocy Padwę i ugodziły ciężkimi bombami budynki wojskowe, dworzec kolejowy i koszary piechoty. W tych ostatnich, oraz w mieście, wzniecono pożary, które były widoczne jeszcze z 40 klm. odległości. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania i nieprzychylniej pogody latawce wróciły pomyslnie.

Komenda floty.

ca, trzeba mieć: przynależność państwową w Królestwie Polskiem, 25 lat skończonych, płeć męską, mieszkać przynajmniej od 2 lat w jednym miejscu i t. d. Aby mieć bierne prawo wyborcze, trzeba mieć 30 lat skończonych, umieć czytać i pisać po polsku i t. d. Wybory są tajne.

W miastach, liczących ponad 20,000 mieszkańców, dzieli się ludność na 6 kurji, z których każda wybiera równą liczbę radnych. Pierwsza kurja obejmuje „zawody uczone”, druga wielki handel i wielki przemysł, trzecia przemysł drobny, handel drobny i rzemiosła, czwarta właściciele nieruchomości, piąta płatników podatku mieszkaniowego, szósta pozostałych wyborców.

W miastach, liczących mniej, niż 20,000 mieszkańców, tworzy się 3 kurje; pierwsza obejmuje handel, wielki i drobny przemysł oraz rzemiosła; druga właściciele nieruchomości i „zawody uczone”, trzecia pozostałych wyborców. Rady miejskie liczyć będą na przyszłość po 24 członków, miasta, mające ponad 50,000 mieszkańców—36 członków, ponad 200,000 mieszkańców—48, ponad 500,000—50 członków, poniżej 20,000 mieszkańców—18 (na mocy rozporządzenia p. naczelnika administracji). Mandat wyborczy otrzymuje się na 3 lata.

Sejmiki powiatowe otrzymują obecnie ordynację wyborczą. W powiatach z ludnością poniżej 100,000 mieszkańców liczy sejmik 24 członków; przy liczbie wyższej przypada na każde 10,000 mieszkańców po 1-y m przedstawicieli. Wyborcy tworzą trzy kurje: 1) wielka własność ziemska, 2) gminy wiejskie 3) miasto. Liczba deputatów na sejmik waha się między 24 a 50.

Loterja klasyczna.

Zainicjowana przez R. G. O. loterja klasyczna wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero w styczniu r. b.

Główną przeszkodą do wcześniejszego puszczania jej w ruch jest, jak podaje „Przegląd wieczorny”, brak odpowiedniego papieru.

Loterja dobroczynna jako jednorazowa nie wymagała pod tym względem wielu zachodów, natomiast bilety loterii stałej muszą być sporządzone z papieru szlachetnego, trwałego opatrzonego specjalnymi znakami przezroczystości.

Przygotowanie i sprowadzenie tego papieru zajmie dość dużo czasu.

Podatek od browarów.

„Dziennik rozporządzeń” podaje w Nr 50 nowe przepisy w sprawie podatku od browarów.

Od d. 1 b. m. browary opłacać mają 12 marek podatku od puda siodu netto, zyltego do wyrobu piwa. Podatek rozciąga się również na cukier: w stosunku do norm podatkowych 100 kilogr cukru: 150 kilogr. siodu. Browary, zużywające rocznie mniej niż 2,000 pud. siodu, płać 9 rub. podatku od puda.

Zjazd delegatów Zw. Zaw. pracowników i przemysłu włóknistego.

(s) Wczoraj o godzinie 10 rano w lokalu przy ulicy Pustej № 6 odbył się Zjazd delegatów Związku Zaw. pracowników i przemysłu włóknistego.

Zebrańie zagał w obecności 62 delegatów p. Walerysiak. Na przewodniczącego powołano p. Szczerkowski.

Odczytano sprawozdanie z poprzedniego zebrańia, a następnie p. L. Purman odczytał protest podpisany przez 196 członków, który brzmi: „w obec pogwałcenia prz. z większością zebrańia Zw. Zaw. prac. przemysłu włóknistego prawa krytykowania działalności Zarządu:

1) drogą ograniczenia czasu przemówienia wnioskodawcom do 10 minut, gdy referentom Zarządu pozostawiono po 50 minut (sprawozdanie zdawało aż 4 członków).

2) przez niedopuszczenie przeciwników do wyświetlenia faktycznej przyczyny wystąpienia Zw. Zaw. prac. przemysłu włóknistego z komisji międzyzwiązkowej, którą sprawozdanie omijając istotę rzeczy tendencyjnie przedstawilo.

Niżej podpisani członkowie Zw. Zaw., nie uznając zebrańia z d. 22 sierpnia za prawomocne, żądają zwolnienia w jaknajkrótszym czasie zebrańia dla ponownego omawiania porządku dziennego z uwzględnieniem sprawy wystąpienia Zw. Zaw., z komisji piekarni „Robotnik” zcentralizowania Zw. Zaw. i przeprowadzenia delegatów.

Następują podpisy.

Po odczytaniu powyżej wymienionego protestu zaproponowano 2 wnioski: wyrazić votum zaufania Zarządowi, czy też nie. Pierwszy wniosek przeszedł większością głosów. Polecono przysłać Zarządowi dołożyć wszelkich starań celem zcentralizowania Związków.

Sprawozdanie kasowe od 31-go lipca 1915 r. do 1 lipca 1916 r. wykasuje w przychodzie 103 rb. 71 kop., rozchodzie

—835 rb. 19 kop. Pozostało zatem 199 rb. 52 kop.

Następnie omawiano sprawę zmiany ustawy i postanowiono wybrać komisję, składającą się z 5 osób, by ta w przeciągu 4 tygodni opracowała ustawę centralną. Do komisji tej weszli pp.: Szarkowski, Purman, Wawrzeński, Walerysiak i Luboński. W końcu przystąpiono do wyborów Zarządu.

Wybrani zostali pp. Teofil Lubowski, Franciszek Walerysiak, Władysław Chrzastowski, Antoni Szczerkowski, Marcin Zyrek, Franciszek Pudlarz, Józef Chruściak, Leon Sienkiewicz, Józef Łuczka i August Grams.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Pola, Polka i Maćkowiaka.

O godz. 7½ wieczorem posiedzenie zamknięto.

Konferencja kooperatyw.

(s) Wczoraj o godz. 3 i pół po południu w sali jadańej Towarzystwa akcyjnego L. Geyera odbyła się konferencja wszystkich zarządów stowarzyszeń spożywczych, należących do biura zjednoczonych kooperatyw łódzkich, zorganizowanych przy Stow. spożyw. „Wyzwolenie” (Piotrkowska 292).

Porządek dzienny obejmował:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

2) Dalsze plany, odnośnie do wspólnych zakupów wszystkich artykułów spożywczych, nieobjętych monopolem rozdzielu towarów monopolowych, otrzymywanych za pośrednictwem wydziału żywnościowego przy magistracie.

3) Sprawa założenia własnej piekarni.

Zagał zebrańie, w obecności 100 delegatów Stow., prezes zarządu p. Klejń, którego też wybrano na przewodniczącego.

Sprawozdanie z działalności biura zjednoczonych kooperatyw zdawał kierownik biura p. Dippel, który zaznaczył, że pomimo mozołnej pracy w biurze, po 14—16 godzin dziennie, zrobione niewiele.

W sprawie wspólnych zakupów wypowiedział się kilku mówców.

P. Walaszczyk, delegat Stowarzyszenia spoż. „Zorzy”, proponuje założyć filję warszawskiego Związku Stowarzyszeń spożywczych. Do tego wniosku przychylił się i adw. Stypułkowski.

Po długich debatach zebrańie uchwaliło następujący wniosek:

„W ufnosci w siły własne, z wiarą w potęgę ruchu współdzielczego, w gotowości do ofiar, konferencja zarządu Stow. spoż. w dniu 12 b. m. uchwala: 1) założyć w Łodzi oddział warszawskiego Stowarz. spoż., 2) upoważnić biuro zjednoczonych kooperatyw łódzkich do zawarcia odnośnych umów”.

Następnie omawiano sprawę sprowadzenia ziemniaków na zimę.

W końcu uchwalono założyć własną piekarnię.

O godz. 7-ej wieczorem posiedzenie zamknięto.

Statystyka.

(s) Z rozporządzenia magistrata wszystkie kooperatywy produktów spożywczych dostarczyć mają statystykę swych członków według porządku alfabetycznego.

Kooperatywy, które rozporządzenia tego nie spełnią, nie otrzymają produktów.

Ze Stow. handl. tytoniem.

(r) W tych dniach odbyło się ogólne zebrańie członków Stow. handlujących tytoniem. Z odczytanego sprawozdania o działalności wid. że przy Stowarzyszeniu znajduje się kooperatywa różnych gatunków tytoniu.

Dokonano wyborów z wynikiem następującym: do zarządu p.p. Jurkowski, (przewodniczący), S. Nawieki, (vice) i A. Jelin (kasjer), kandydaci: p.p. Mielnik, Daniszewski i M. Landri.

Porządek wydawania zapomóg.

(s) Na zasadzie nowego rozporządzenia komitetu zapomogowego przy magistracie, zapomogi pieniężne tygodniowe w dzielnicach zapomogowych wydawane będą tym osobom (mężczyznom i kobietom) od 17 do 52 lat, którzy przedstawia świadectwo z biura pośrednictwa pracy o niezdolności do pracy.

Jeżeli ojciec rodziny nie ma jeszcze 52 lat i jest zdolny do pracy, pozostali członkowie rodziny nie otrzymają zapomogi.

Z sądownictwa.

(s) Prośby do 6 sądów pojskich prz. jnowane są tymczasowo w kancelarji mieszczącej się w gmachu C. N. S. O. w pokoju № 57 od 9 do 1 po poł. i od 3 do 6 po poł., do 7-go zaś rewiru, w kancelarji przy ul. Średniej № 17. od 9 do 1 i od 3—5 po poł.

Odczyt prof. A. Remiszewskiego.

W ubiegłą sobotę w sali Koncertowej został wygłoszony przez znanego w kołach łódzkich prelegenta, prof. A. Remiszewskiego odczyt p. t. „Sto lat walki o oświatę polską”.

Prof. R. w słowach jędrnych i dobitnych opowiedział zebranym słuchaczom dzieje szkolnictwa polskiego od czasów trzeciego rozbioru Polski t. j. 1795 r. aż do ostatnich dni, wykazując przytem statystycznie, że ten tylko naród jest zdolnym tworzyć dzieła wielkie, łamać zwycięzko wszelkie piętrzące się przeszkody, unicestwiać najbardziej wyrefinowane środki i sposoby wynaradawiające, stosowane przez narody podbijające, który wapięra się na trwałych, granitowych podstawach powszechnego przymusowego nauczania; naród taki, choćby najwięcej był przesładowany i dręczony, nie zginie, nie padnie pokonany w walce.

Szanowny prelegent przeprowadził bardzo udanie cały szereg porównań za pomocą danych cyfrowych, które poparte swadą oratorską, przekonywały zgromadzonych. I niejedną zapewne słuchacz dowiedział się rzeczy, które mu dotychczas były obce, nieznanne.

Zresztą wynaradawiająca praca naszych odwiecznych wrogów, jakiej dokonywali na nas ej rodzinnej ojczyźnie z cynizmem i brutalnością, nie wydała się na szczęście oczekiwanych owoców...

Prof. R. przypomniał zebranym, że kraj nasz znajdował się już raz w przeszłości w takim samym położeniu, w jakim znajduje się obecnie. Było to wtedy, gdy po zawarciu traktatu w Tylży, powołano do życia Księstwo Warszawskie.

W chwili utworzenia Księstwa Warszawskiego czynn. ch było zaledwie 147 szkół, w siedem lat później mieliśmy już 1140 szkół. A trzeba wiedzieć—mówił prof. R.—iż Ke. Warszawskie nie w lepszych znajdowało się warunkach. Wówczas naród znalazł w sobie tyle siły twórczej, tyle meoy wewnętrznej, że dokonywał wiekopomych czynów i dzieł.

Przebiegł w streszczeniu dzieje szkolnictwa i jego tytaniczne zmagania się z sakusami ruyfikacyjnymi na terenie Królestwa Polskiego. Prelegent dowodził, że naród polski nigdy nie tracił nadziei w lepsze jutro, w moc własnych sił i żywotności, że miliony jednoetek mimo męczarni więziennych, szło w wir walki o prawa swoje i narodu, wiedąc za sobą całe rzesze ku świtowi, ku promiennej przyszłości. Uczeń serdecznymi słowy pracę i wysiłki Labelta, Moraczewskiego, Marcinkowskiego

i wiele innych świetlanych postaci, bohaterów poświęceń i czynów. Uwydatnił płaszczyznę rolę szkoły rosyjskiej, jako najbardziej wynaradawiającej i znieprawiającej młodociane istoty na duszy i ciele, by choć tym sposobem skardzić naród polski.

Tężyzna mocy narodowej polskiej najwidoczniej ukazała się w czasie t. zw. konstytucji. Lata 1906—13 okazały światu energię i siłę polską. Gdy w roku 1904 było 52 szkoły z 19 tysiącami uczniów, to w czasie chwilowej wolności włącznie do 1913 r., to jest przez lat 9, liczba szkół wzrosła do 150, a liczba uczniów do 34 tysięcy.

Prof. Remiszewski wspomniął o nadzwyczaj intensywnej pracy Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej, której działalność błogą odczuwaliśmy w czasie jej istnienia. Prawdziwy tył to ogrom pracy i czynów tej naszej drogiej P. M. Sz., w ciągu półtorarocznej działalności: powtało 751 kół na całym obszarze Król. Pol.; 150 tysięcy estontków należało do P. M. Sz., 100 tysięcy bez mała osób korzystało z ochrony, szkół elementarnych i średnich; 8 miliony paraset tysięcy franków kapitału posiadało Towarzystwo P. M. Sz.

W czasie największych nieszczęść i gromów, jakie naród polski przechodził, nie pogrążał się w ośchłą wątpienia i bezczynny, lecz stałe a wytrwale zdązał w kierunku pracy organicznej, pozytywnej. Naród polski to granit, o który wszystkie wysiłki wrogów rozbijają się zawsze.

Na zakończenie prof. R. przytoczył uchwałę Rady Miejskiej m. st. Warszawy w sprawie powszechnego nauczania, dowodząc, że Rad. Miejska w dniu swego powstania widocznie przeczuła zbliżającą się chwilę odrodzenia narodu polskiego, gdyż mogła wyrzec te pamiętne słowa, że tylko przez powszechne przymusowe nauczanie, które jest fundamentem narodu, może powstać i prawidłowo rozwijać się przyszłe niepodległe Państwo Polskie.

S. G.

Wiadomości bieżące.

Rady miejskie i sejmiki.

„Dziennik rozporządzeń” w Nr. 51 podaje bliższe przepisy, uzupełniające ustawy wyborcze, podane w tymże „Dzienniku”, w Nr. Nr. 10 z d. 25 czerwca r. z. i 42 z d. 30 sierpnia r. b. Przepisy te dotyczą wszystkich miast w jenerał-gubernatorstwie warszawskim, z wyjątkiem m. stoł. Warszawy.

Aby posiadać czynne prawo wybor-

„Towarzysz pancerny”.
Dziś o godz. 8 wiecz. w Teatrze Popularnym kółko dram. przy związku kelnarów Łódz. odegra komedję kontuszną „Towarzysz pancerny”.

— Z Resursy rzem. chrz.
Wczoraj o godz. 7 wiecz. w przepięknej sali teatralnej Resursy rzem. chrz. odbył się wieczór dramatyczny. Program obejmował: chóry mieszany i męski Resursy pod dyktando p. L. Szczepańskiego, wystawy solowe znanego skrzypka prof. Brandta, deklamację p. K. Wodniaka i śpiew solowy pani Karwowskiej-Wolfowej. Na zakończenie kółko dram. Resursy pod reżyserją p. Szefera odegrało komedję w 1 akcie p. i. „Werbel domowy”.

Liczne zebrana publiczność niemiłymi oklaskami darzyła wykonawców.

Teatr Polski
CEGIELNIANA 63.

W sobotę, dnia 18-go listopada r. b. po raz pierwszy i w niedzielę, d. 19 listopada o godz. 8 wieczorem

„PANNY”

Sztuka w 4-ach aktach Piotra Wolfia.
W sobotę, d. 18 listop. o godz. 4 po południu po raz ostatni po cenach najniższych, (od 50 do 10 k.)

„KSIĄDZ MAREK”

Juliusza Słowackiego.
W niedzielę, dnia 19 listop. o godz. 8 po południu

„KILIŃSKI”

sztuka historyczna w 4-ach aktach (5 odsłonach) Balackiego.
Teatr czynny we wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedzieli. W soboty o 4-ej po poł. niedzielę i święta o 3-ej po poł.
Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Z teatru.

Teatr Popularny: „Duch Paskiewicza”, satyra polityczna w 5 obrazach przez Jana Mściwoja.

W pamiętną noc, kiedy wojska i wianse rosyjskie opuszczały Warszawę, pan generał Paskiewicz, „usmiriciel polskiego kanta”, zeszedł z cokuła na Krakowskim Przedmieściu i, zdziwiony tem co się dzieje, ruszył w wędrowkę po stolicy naszej, widząc rzeczy, o których śnić mu się nawet nigdy nie mogło. — A prowadził go wszędzie satyr z Łazienek, którego nie zdążyli wyewakuować „bracia-słowianie”. Przed oczyma Paskiewicza, a więc i widza, przesuwały się obrazy, wyzwolonej z pod jarzma moskiewskiego, Warszawy, pierwsze odruchy jej samodzielnego życia; — a wszystko to ujęte jest w formę satyry, gdzieś gdzieś jest wesołość (akt III) i żywe.

„Duch Paskiewicza” Teatr Popularny, w miarę sił swych i środków, wystawił starannie. Dekoracje są zupełnie możliwe, a nawet, gdy się zważy małą scenę, przebiegi z nich pomysłowość. — Rzecz grana była naogół starannie. Tytułową rolę wykonał dość szczęśliwie p. Pilariski, który postąpił ponadto doskonale maskę Paskiewicza. Dobrym satyrem był p. Szosland. Księżycem — p. Zabędzki. Pan Tadeusz dał dobry typ posła z Kiszyniowa. Wobec tego że „Duch Paskiewicza” wymaga bardzo dużej obsady, aktorzy Teatru Popularnego mieli istotnie trudne zadanie do spełnienia, gdyż wielu z nich musiało grać po kilka ról. Najszczęśliwiej wybrał z tego p. Kwiatkowski, który odtwarzał aż cztery postacie, i, trzeba przyznać, z powodzeniem.

Publiczność, która licznie zapełniła salę Teatru Popularnego, bawiła się dobrze, zaś wykonawców — darzyła oklaskami.

Więści z Rosji.

Rosyjskie wydatki na cele wojenne.
Mimo oszczędności spowodowanej wojną, uzała rosyjska rada ministrów za potrzebne, podnieść wydatki na naukę. Na rok 1916-17 wynosi budżet na naukę 214 milionów rubli. Przewyżka po nad rok 1915-16 wynosi 18 i pół miliona rubli. Spowodowały ją głównie wydatki na rozszerzenie szkolnictwa ludowego i na rozwój technicznych i zawodowych zakładów nauki.

Nowe banknoty.

Według informacji „Birż. Wied.” petersburska ekspedycja papierów państwowych kończy druk nowych banknotów 3, 5 i 10-rublowych. Nowe banknoty ani rysunkiem ani barwą nie różnią się od dotychczasowych, lecz odbite są na bardzo cienkim papierze. „Birż. Wiedom.” zaznacza, że wydanie nowych banknotów pozwoli rządowi wypuścić więcej niż dotychczas złota na rynek zagraniczny.

Więści z Niemiec.

Brak wagonów kolejowych.
Ze względu na chwilowy znaczny brak wagonów, administracja kolejowa jest zmuszona w interesie życia publicznego, z użyciem wszelkich przysługujących jej środków, dbać o to, aby wypróbowane zostały jak najprędzej wagony towarowe. Wzywa się zatem wszystkich przedsiębiorców, aby popierali administrację kolejową w jej usiłowaniach, o ile to jest możliwym.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).
W sobotę, występuje Teatr Polski z premierą 4-aktowej sztuki popularnego współczesnego komedjopisarza francuskiego Piotra Wolff'a p. t. „Panny”.

W rolach pańskich wystąpią dwa filary naszej komedji pp. A. Kłuińska i M. Dunikowska-Różycka, która rolę sufrażystki Vauczy w „Pannie” zawzięta wódzka publiczność.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. czwartę przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym ukaze się po raz ostatni w bieżącym sezonie „Ks. Marek” Słowackiego.

Adwentowicz w Łodzi.
Pierwszy występ znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie Karola Adwentowicza odbędzie się w środę, dnia 15 b. m., w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej. Odegrany zostanie dramat Augusta Strindberga p. t. „Ojciec”, w którym Adwentowicz kreuje jedną z najlepszych swoich ról. Następnym występem naznaczony jest na czwartek, 16 b. m., w doskonałej komedji Hauptmanna p. t. „Kolega Cramp-ton”.

Koncert Juliusza Thornberga.

Srodowy koncert Juliusza Thornberga zapowiada się bardzo dobrze. Znaczący popyt na bilety świadczy najwymowniej o sympatji, jaką cieszy się ten znakomity artysta w muzycznych sferach naszego miasta. Na program wchodzi się koncert: Mendelssohna, Bruch'a, oraz Ciaccina Vitalego. Thorbergowi akompaniować będzie prof. Stanisław Nirsztajn. Pozostałą ilość biletów można nabywać w Cytadeli Nowości Alfreda Straucha Działna 16.

Wiec polityczny.

Wczorajszy wiec polityczny, który został zwołany staraniem Rady Narodowej Łódz., stworzył p. Langner, sekretarz Rady Narodowej, powołując na przewodniczącego p. Plekiewicz'a, ten zaś zaprosił na asesora: pp. Głuchowski'ego, Bartosza, Warszawskiego, Kerna, Pokorskiego, Wojtaszka i Wigłowski'ego; sekretarzem zaś p. Szletyński.

Po ukończeniu się prezydjum wiecu, pierwszy na mównicę wszedł p. Langner, wyjaśniając zebraanym stanowisko Rady Narodowej wobec aktu z d. 5 listopada, odczytał odezwę wydaną w m. stół. Warszawie przez C. K. N., w której były wykazane zapatrywania, poglądy i stanowisko C. K. N. w końcu p. Langner podkreślił, iż C. K. N. powstał na prośbę do życia cały szereg Rad Narodowych, zadaniem których byłoby uświadamianie ogółu ludności polskiej o misji Narodu Polskiego w chwili obecnej, ognistującej w sobie najróżnorodniejsze o dziełom zna-

czności fakty, zachęcanie do pracy twórca; bez której nie może istnieć żaden naród. Niepodległy, wolny...

Drugim z kolei mówcą był p. Lenartowicz, który w dłuższym przemówieniu rozwijał i uzasadniał wpływ i domniemanie proklamowanemu Państwu Polakiego przez mocarstwa centralne, wyjaśniał rolę Polski w przyszłości wobec państw europejskich, dochodząc wreszcie do konkluzji, iż gdy chcemy mieć Państwo Polskie silne, wielkie i trwałe, musimy się wszyscy imać pracy twórczej przy organizowaniu przyszłych urządzeń politycznych, gospodarczych, ekonomicznych, na których będzie się opierał gmach państwa polski; powołał do życia i czynu armję polską, złożoną z polskich żołnierzy i oficerów.

Przyszłe państwo polskie opierać się musi na własnych siłach.

Mówca zakończył swe przemówienie otrzymaniem na cześć rządu polskiego i armji polskiej.

Następnie przemawiał p. Rzewski, wykazując na podstawie sebranych materiałów, iż w obronie Niepodległości swego kraju walczy każdy bez względu na przekonania polityczne i społeczne. Przytoczył opinie i zdania najzagorzalszych przeciwników wojny, którzy obecnie z karabinem w ręku występują przeciw swym dawnym towarzyszom, tromając granie swego państwa.

Pan Kern określał znaczenie aktu z dnia 5 listopada, uzasadniał potrzebę jego ogłoszenia przez mocarstwa środkowej Europy, przedstawił również cele i działalność C. K. N. w chwili obecnej.

Następnie wszedł na trybunę p. Januszewski i w słowach gorących i prestych wypowiedział całą rozpacz i ból robotnika polskiego, jego walkę o sprawę robotniczą i o Niepodległość, W na Ojczyznę.

Ostatnim mówcą był p. Remiszewski. Mówił on o godności narodowej, tej najwęższej i najwznioślejszej cności jaką szczyt się każdy naród. Kultuwanie godności narodowej, dbałość o jej rozwój i wzrost są to najpierwsze i najważniejsze obowiązki każdego Polaka i Polki.

Po przemówieniu prof. Remiszewskiego, pan Langner odczytał rezolucję wiecu.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, d. 14-go listopada 1916 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 8-ej rano, przy ul. Południowej nr. 78/80 — maszyna do pisania syst. „Orzeł”.
 - 2) o godz. 8 1/4 rano, przy ul. Piotrkowskiej № 111—2 biurka, kanapa, stół.
 - 3) o godz. 11 1/4 rano, przy ulicy Fajtra № 24 — maszyna do szycia, kredens kuchenny, kredens sklepowy.
- Urząd sekwestracji m. Łodzi.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.
Zrzeszenie Artystów Polskich
W czwartek, dnia 16 Listopada, o godz. 7 i pół
Duch Paskiewicza
Satyra polityczna w 5 obrazach, przez Jana Mściwoja
Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulricha (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska w Sobotę od 5 w kasie teatru, w Niedzielę zaś od 10 rano w kasie teatru do końca widowiska

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo
SAMOUCZEK
pięknego i po polsku bardzo łatwo, przedko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tygoocznym procentem każdemu posadaczowi tego poręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych, ch języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas ranki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, uczeka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoznać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi łwin'es-ucję z u-ki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 200,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2 000 jego uczniów o-obistych, zajmujących już wysokie stawa owiska dzięki Samouczkowi jego, dają rękojmię o nazywającej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących od 1880 r., których ceny są słusnk-wo niskie, np.: tom. 15, 35, 75, mk. 1,25 i 1,50. W Ameryce są bardzo poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2, 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo ich tam trudno dostać. — Nakład autera, z foto № 6 w Warszawie, który wysyła 1-szy zeszyt próby gratis.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby zewnętrzne i włosów
Konstantynowska 12
Przyjmuje
Panów od g. 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz. o godz. 8 wiecz.

GOSPODYNI
energiczna i obeznana potrzebna jest do Restauracji przy Hotelu Polskim, Łódź, Piotrkowska 3.
Zgłosić się pomiędzy 4—6 po południu.

Mydło tanio; dla kooperatyw i sprzedawców specjalne rabaty
u DRUCKERA, Średnia 2 i Główna 47.

Już możecie się wzbogacić, więc spieszcie do szczęścia!!!
Królesko-Pruska 5-ej klasy której ciągnięcie odbędzie się od 7-go Listopada do 2-go Grudnia r. b.
Co drugi los wygrywa.
padnie 174,000 wygranych na ogólną sumę 64,413,160 M. k.
1/2 od 1/2 — 99 kop., 1/4 od 1/4 i rb. 75 kop.
1/2 — 25 M. k. 1/4 — 50 M. k. Pół losu 100 M. k.
Cały los 200 M. k.
a także na drobniaki 1/2 25 M. k., Cały los 8 M. k.
Węgierska II klasy. Hamburgska II klasy.
Ciągnięcie od 15 do 18 Listopada r. b.
1/2 50 kop., 1 cały los 4 rb. Saska I klasy.
Do nabycia w największym koncenzjow- nym kantorze **P. Jaska**, Piotrkowska Nr. 22.

Frymyd Wiewiórowska, ul. Zagiewnicka 9
serdecznie dziękuje za troskliwą opiekę: sekr. Dziel. XII B. Zołji Celenow, kasjerowi Stanisławowi Dzielwiskiemu i sekr. z sekcji kobiet p. Taburyskównie, Magistratowi, gospod. A. Winer, Dr. Prechmerowi za pomoc w chorobie p. Wład. Neufeldowi, wszystkim pracującym w kom. XII Dziel. B. i wszystkim panom z sekcji kobiet izr., które zajmują się chor. przy ul. Południowej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
„ALA” enkalyptusowo-mentolowy pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych.
„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34
Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie z materiału „Amerykańska skóra” Doskonałe spodnie od Rub 3,50. Piotrkowska 145, m. 34
Meble używane do sprzedania, ul. Sw. Anny M. 19 m. 27.
Potrzebna służąca i praczka do pralni. Działna 22.

Prośby, skargi Kon. prawny Gersdorf Piotrkowska 84
500 rubli, czystyma naucezycielka znająca fran cuski i niemiecki (na wieś). Biuro Ludwik skiej. Piotrkowska 109.
A ksandza Domańska zgubiła paszport niemiecki, wzd-ny przy ul. Kątnej 12
Cecylja Łódzka zgubiła paszport niemiecki wydany w gminie Krosowice pow. Kutnowski.
Frymyd Wiewiórowska zgubiła książeczkę zapomogową, wydana z kom. N. P. B.
Marjanna Ciocterowska zgubiła paszport niemiecki, z książeczką rezerwistki, wydany z ul. Szwałskiej 36.
Michalina Zaborowska zgubiła paszport-niemiecki, dany zpowz REVA.
Wiktoria Walczak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangielickiej 10.

różnych gatunków, również z przed wojny najtaniej do nabycia tylko u
A. Goldszteina
Średnia 2.
Dla kooperatyw i handlujących rabat.

Ważne dla robotników
Resztki na burki, spodnie, kaftany.
Cegielniana 43 w podwórzu.
Sprzedaż od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.
Mydło dobre
od rubla funt u znanej firmy
Szmalciewicz Południowa 8.